

KŁODZKO - Dzieci i rodzice nie zapomną tego przeżycia z piłką nożną

Napisano dnia: 2025-08-22 19:45:19



(Inf. wł.). **O takich półkoloniach w Kłodzku wcześniej nie słyszano. Dziś jest wiadomo, że przyniosły ogromną radość osiemdziesięciorgu dzieci, na pewno ich rodzicom oraz organizatorom piłkarskiego campu. Przez kilka dni, na miejscowym stadionie odbudowywanym po powodzi, pod okiem trenerów ze słynnego niemieckiego klubu Borussia Dortmund oraz MKS "Nysy" Kłodzko doskonalili swoje umiejętności piłkarskie.**



- *Uznaliśmy z żoną, że fajnie będzie, jak nasza córka Sara spróbuje coś dla siebie nowego. Co prawda wcześniej nie interesowała się piłką nożną, ale w czasie tej półkolonii nabrała ogromnego zapału do trenowania, więc może coś wyjdzie z tego w przyszłości - słyszymy od **Michała Breski** z Kłodzka. Dziewczynka przyznała, że zaprzyjaźniła się z piłeczką i poznała wiele koleżanek i kolegów. Wspólnie będą doskonalić to, czego się nauczyli w czasie tych zajęć.*

- *Syn Aleksander bardzo interesuje się piłką nożną. Ma 13 lat, a od pięciu z nią śmiga. Jak tylko dowiedzieliśmy się od trenerów "Nysy", że będzie zorganizowana półkolonia piłkarska, wspólna decyzja z żoną była krótka. Dla nas było najważniejsze, aby nie siedział w domu przez cały dzień, z telefonem przed oczami - powiedział nam **Marcin Syper** z Kłodzka, wyrażając życzenie, aby za rok taki camp powtórzone.*

Na kłodzkim stadionie od 18 do 22 sierpnia br. spora grupa dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych miała zapewnioną sportową przygodę. O jej przygotowanie i zapewnienie, aby wypadła jak najlepiej zadbało swoiste konsorcjum ludzi o dobrych sercach...

- *Tę półkolonię zorganizowała Fundacja Roberta Dobrzyckiego, Fundacja Łukasza Piszczka - byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej, przy naszej, to jest miasta i OSiR-u współpracy. Ci dwaj panowie postanowili zorganizować taki camp piłkarski na terenach popowodziowych. Wybór padł na Kłodzko, bowiem fundacja pana Dobrzyckiego przed rokiem, w liczbie 20 osób, pomagała nam na stadionie w usuwaniu skutków powodzi. Usuwali muł i błoto oraz zbijali tynki nasiąknięte wilgocią. Już wtedy postanowili, że do nas wrócą. I dotrzymali słowa. Przy tym zorganizowali coś tak wspaniałego, że ręce same klaszczą - mówi dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji **Tomasz Perczyński**: - Licencjonowani trenerzy z Borussi Dortmund i z "Nysy" przez pięć dni prowadzili zajęcia z osiemdziesiątką dzieciaków. Jedyny problem był w tym, że tak krótko. Ale w tym okresie była wspaniała organizacja i także atmosfera. Dzieci przychodziły na spotkania, które zaczynały się od śniadania, po nim były zajęcia sportowo-rekreacyjne, potem chwila przerwy na drugie śniadanie, następnie kolejne zajęcia, po których miały zapewniony obiad...*

To fundacje wskazały, dla jakiej liczebnie grupy są w stanie zapewnić udział w campie. Oferta spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, bo w jej promocji pomagały szkoły i Ośrodek Pomocy Społecznej, także urząd burmistrza. Co ciekawe, w zajęciach uczestniczyło aż 18 dziewczynek, które tak jak chłopcy lubią sportowe wyzwania.

Dyrektor Tomasz Perczyński nie ukrywa, że całym sercem i z szeroko otwartymi ramionami zaprasza obie fundacje, a w ogóle wszystkich, którzy mają chęć organizować sportowo-rekreacyjne formy

zajęć w Kłodzku, właśnie do tego miasta. Trenerzy Borussi Dortmund i trener Ł. Piszczek chcą szkolić swoich piłkarzy w stolicy ziemi kłodzkiej...

*- Na propozycję zorganizowania podobnego campu latem przyszłego roku jesteśmy jak najbardziej otwarci. Tym bardziej, że radość i uśmiech tych dzieci jest dla nas najcenniejszą zapłatą i życzymy sobie, aby z nimi pozostały jak najdłużej - stwierdził **Michał Ziolo**, dyrektor Akademii BVB im. Łukasza Piszczka - Po stronie miejscowych współorganizatorów, w tym pana burmistrza leży zawnioskowanie, abyśmy dalej wspólnie ten projekt realizowali. Na takie szczytne inicjatywy jesteśmy otwarci.*

Bogusław Bieńkowski

FOTOMIGAWKI Z KOŃCOWEGO SPOTKANIA UCZESTNIKÓW PÓŁKOŁONII PIŁKARSKIEJ



